PRZEGLĄD POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI



ROK 4 marzec 1937 NR. 3

PRZEGLĄD POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI

— miesięcznik poświęcony sprawom zbliżenia kulturalnego i gospodarczego obu narodów —

— organ Ligi Stowarzyszeń Polsko-Jugosłowiańskich R. P. —

— ukazuje się w drugiej połowie każdego miesiąca —

KOMITET REDAKCYJNY

Gluk Władysław — Dr. Kawecka Zofja — Prof. Kilarski Jan

Dr. Jan Magiera (Kraków) — Halina Siennicka (Warszawa)

REDAKTOR: ANTONI CHOCIESZYŃSKI

Delegat Zarządu Stow.: Dr. JÓZEF WOŹNIAK

WYDAWCA

STOWARZYSZENIE POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE W POZNANIU

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

POZNAŃ — ULICA 3-GO MAJA 3 — TELEFON 30-42

KONTO P. K. O. 214.350

Redakcja czynna: W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI od 10—13

TREŚĆ NRU:

WARUNKI ABONAMENTU:

Członkowie stowarzyszeń polsko-jugosłowiańskich otrzymują miesięcznik bezpłatnie za opłatą roczną na koszta opakowania i przesyłki w wysokości 1.— zł.

CZCIONKAMI DRUKARNI NAKŁADOWEJ „KUPCA“ POZNAŃ, WIELKA 10

PRZEGLĄD POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI

ROK 4 marzec 1937 NR. 3

Z okazji Świąt Wielkiejnocy

ślemy wszystkim współpracownikom, przyjaciołom, sympatykom, szermierzom i współbojownikom idei polsko-jugosłowiańskiej

serdeczne życzenia

Redakcja.

W czci wielkiemu pobratymcowi

Nie minął jeszcze rok, gdyśmy z tego miejsca oddawali cześć wielkiemu jugosłowiańskiemu uczonemu Mikołajowi Tesli, dziś wypada nam podnieść nieprzemijające wartości, wniesione do skarbca nauki przez innego, dawno już nie żyjącego, lecz pozostającego na parnasie w glorji nieśmiertelności — męża wielkiej wiedzy wieku XVIII, matematyka — astronoma — filozofa

RUGJERA BOŠKOVIĆA.

Cała Jugosławja w rocznicę 150-lecia jego śmierci przypomina dzieło jego życia — cała Jugosławja wielbi czyn jego ducha, zapisany złotemi zgłoskami w dziejach kultury świata. Beograd stworzył komitet specjalny dla uczczenia jego pamięci — Zagrzeb przygotowuje akt uroczystego wzniesienia jego popiersia na placu przed Akademją Umiejętności — Dubrovnik, miasto rodzinne, gotuje się do wystawienia mu pomnika dłuta Ivana Meštrovića, pomnika jako wieczystego dokumentu miłości i uwielbienia rodaków dla znakomitego ziomka.

My, bracia północy, składamy laur hołdu wielkiemu pobratymcowi.

Rugjer Bošković

Dnia 13 lutego r. b. minęło stopięćdziesiąt lat od śmierci wielkiego uczonego jugosłowiańskiego Rugjera Boškovića, który jest dumą Jugosławjan tak samo jak my szczycimy się Kopernikiem.

Rugjer Bošković urodził się w Dubrovniku dnia 18 maja 1711 r. z ojca Nikoli, pochodzącego z Orahova w Hercegowinie i matki Bary Bettere schorwatyzowanej rodziny włoskiej, osiadłej zdawna w Dubrovniku. Była to rodzina bardzo nabożna. Rugjer jeszcze jako piętnastoletni chłopiec rozpoczął nowicjat w zakonie Jezuitów. Przebywając w zakonie długie lata, święcenia kapłańskie otrzymał dopiero po 18 latach w 33 roku życia. Po rozpoczęciu nowicjatu w 1725 r. wysłano go na studja do Rzymu, gdzie zwrócił uwagę na siebie z powodu nadzwyczajnych zdolności matematycznych. Będąc jeszcze sam alumnem wykładał już jako profesor matematykę w kolegjum rzymskiem. Od 1736 r. wydawał Boškovć niemal co roku rozprawy naukowe z dziedziny matematyki, astronomji i filozofji. Papież Benedykt XIV. powierzył mu 1750 r. prace z dziedziny geodezji, mianowicie ustalenie dwóch stopni merydjanu między Rzymem i Rimini celem skorygowania mapy państwa kościelnego.

Jakiem Bošković cieszył się jako naukowiec poważaniem dowodzi ta okoliczność, że w zatargu między republiką Lucca i księstwem Toscana o ustalenie granic tych dwóch państw, republika Lucca poprosiła ojca św. o wysłanie Boškovića do Wiednia do cesarza Franciszka I. jako przedstawiciela tej republiki. Wywiązawszy się zaszczytnie z powierzonego mu trudnego zadania wrócił z Wiednia do Rzymu, by się potem w 1759 r. udać na studja naukowe do Paryża, a w 1760 r. do Londynu.

Sława Boškovića jako uczonego była wówczas już tak wielka, że królewskie towarzystwo naukowe w Londynie wybrało go dnia 15 stycznia 1761 r. swoim członkiem. Odznaczenie to było wówczas nadzwyczaj rzadkie dla cudzoziemców. Z ramienia tegoż towarzystwa udał się Bošković do Konstantynopola, by tamże przeprowadzić obserwację astronomiczną — przejścia Wenery przed słońcem — zjawiska oczekiwanego dnia 6 czerwca 1761 r. Trudności w podróży — niemałe na ówczesne warunki — spowodowały jednak, iż nie zdążył na czas do Konstantynopola. Pobyt nad Bosforem nie służył mu. Zachorował poważnie i tylko dzięki troskliwej opiece francuskiego ambasadora hr. Vergenes powrócił do zdrowia. Obawiając się powrotnej podróży morskiej wybrał się Bošković razem z posłem angielskim J. Porterom i jego rodziną do Rzymu drogą okrężną przez Bułgarję, Mułtany i Polskę. Na tej drodze zatrzymał się przez dłuższy okres czasu w Warszawie, skąd potem przez Śląsk i Austrję powrócił do Włoch.

W 1763 roku powołano Boškovića na profesora matematyki w słynnym uniwersytecie w Padwie. Pomimo swej pracy jako wykładowca nie zaniedbał jednak badań astronomicznych i wyjeżdzał bardzo często do kolegjum Jezuitów Brera koło Medjolanu, gdzie według jego planów i pod

jego dozorem zbudowano w 1765 roku obserwatorjum astronomiczne. Pragnąc poświęcić się w zupełności badaniom astronomicznym przenosi się Bošković w 1770 r. z Padwy do Medjolanu. Pracował tam w obserwatorjum, lecz z powodu wielkich kosztów jakie wymagały jego badania i stale ulepszania obserwatorjum dochodziło między nim a kierownictwem kolegjum, pozostającem pod dozorem Wiednia, do scysyj. Spory na tem tle, spotęgowane też gwałtownem usposobieniem uczonego, doprowadziły do tego, że już 1772 r. zwolniono go ze służby w obserwatorjum. Nadal jednak pozostał pofesorem optyki i astronomji w kolegjum Brera aż do chwili zniesienia zakonu Jezuitów przez papieża Klemensa XIV w r. 1773. Bošković wyjechał wtedy do Paryża, gdzie otrzymał stanowisko dyrektora instytutu optycznego i pozostał aż do 1786 r. Schorowany wrócił do Medjolanu i umarł tam 13 lutego 1783 r. Pochowano go w kościele Santa Maria Podone.

Z dużego dorobku naukowego Boškovića obejmującego formuły trygonometryczne, prace rocznej aberacji gwiazd, o kometach, o świetle, o teorji objektywnego mikrometru itd. należy podkreślić jego największe dzieło, zapewniające mu nie tylko sławę u współczesnych, lecz stanowiące dotąd poważną zdobycz naukową. Jest to jego „Teorja filozofji naturalnej" (Philosophiae naturalis theoria redacta ad unicum legum virium natura existentium) opublikowana we Wiedniu w 1758 r. i stanowiąca uzupełnienie principu Newtona, zawartego w słynnym dziele „Philosophiae naturalis principia". Rozprowadzenie i udoskonalenie nauki atomistycznej w tem dziele należy dotąd do podstawowych teoryj fizyki. Jest ciekawym szczegółem, iż Bošković oscylowaniem atomów tłumaczył wszystkie siły istniejące w przyrodzie, a więc nie tylko elastyczność i kohezję, lecz również siłę elektryczności i magnetyzmu. Myśl Boškovića o istnieniu jednolitej siły przyrody, obejmującej wszystkie zjawiska fizykalne, przypomniano sobie przy nowoczesnej teorji elektronów. Nietzsche uważał odkrycie siły atomów według Boškovića przełomem w nauce, równającym się przełomowi dokonanemu przez Kopernika.

Pomimo, że Bošković stale przebywał poza swą ojczyzną nigdy nie zapomniał mowy ojczystej, do rodziny pisał zawsze po chorwacku, a w Wiedniu, Paryżu, Rzymie i Londynie zastępował często interesy małej Rzeczypospolitej dubrownickiej.

Wl. Gl.

Zgon bojownika o wolność Milana Pribičevića

Kilka miesięcy po śmierci wybitnego męża stanu Jugosławji i prezesa chłopsko - demokratycznej koalicji Svetozara Pribičevića umarł dnia 8 marca r. b. w Montreux w Szwajcarji na wadę serca jego brat, emerytowany pułkownik i poseł do skupštiny Milan Pribičević.

Milan Pribičević należy do najgłośniejszych postaci w życiu politycznem narodu jugosłowiań-

skiego doby przedwojennej. Całe jego życie było walką o wyzwolenie i zjednoczenie południ. Słowian, a następnie służyło zgodnej współpracy Serbów i Chorwatów. Z nim ubywa jedna z tych osobistości, z którą jest związana historja ruchu rewolucyjnego, dążącego do wywołania przewrotu na obszarze monarchji austro-węgierskiej celem urzeczywistnienia ideałów nacjonalistów jugosłowiańskich.

Urodził się w 1877 roku we wsi Prvići, powiatu Dvor w Chorwacji. Po ukończeniu czterech klas gimnazjalnych wstąpił do szkoły kadetów w Gracu Styryjskim. Jako oficer austrjacki był zapalonym nacjonalistą jugosłowiańskim. Po objęciu rządów w Serbji przez króla Piotra I. Karadžordževića zdezerterował z armji austrjackiej do Serbji i wstąpił do armji serbskiej. Początkowo służył w Kruševcu, a potem w Beogradzie. Tam należał do koła młodej inteligencji serbsko - chorwackiej, której to organizacji przewodził dziennikarz i polityk Ljuba S. Jovanović-Čupa, usiłujący zorganizować na terenie Austro-Węgier ruch wywrotowy. Milan Pribičević był też autorem słynnego statutu „Jugoslavenska revolucionarna organizacija". Statut ten napisał własnoręcznie, który opublikowano w broszurze austrjackiego szpiega Gjongja Nastića „Finale", co stało się podstawą głośnego procesu o zdradę stanu, wytoczonego w Zagrzebiu szeregowi polityków chorwackich, a między innymi braciom Milana — Adamowi i Waleremu Pribičevićom.

Kiedy w 1908 r. pod wrażeniem aneksji Bośni i Hercegowiny silne wzburzenie objęło całe społeczeństwo w Serbji i dla obrony praw serbskich stworzono potężną organizację „Narodna Odbrana". Milan Pribičević stanął śród założycieli tego patrjotycznego stowarzyszenia, został jego pierwszym sekretarzem generalnym i duszą wszystkich poczynań, skierowanych przeciwko znienawidzonej Austrji. Później brał udział w wojnie bałkańskiej, walcząc w wielu bitwach i odznaczając się przy oblężeniu Adrianopolu, w bitwie na Owczem polu i pod Bitoljem. W czasie wojny światowej odznaczył się bohatersko w walce na górze Cer i na Gučewie, gdzie w czasie bitwy zaawansował na pułkownika w nagrodę za odwagę, przyczyniającą się do zwycięstwa.

Po ciężkich przejściach odwrotu przez góry albańskie wysłał go rząd serbski do Ameryki, by tam między wychodźcami jugosłowiańskimi werbować ochotników dla frontu pod Saloniki, dokąd też i sam powrócił. Z zwycięską armją serbską wrócił do kraju, a chwila spotkania się z bratem Svetozarem na dworcu zagrzebskim, po tylu latach rozłąki, w tak zmienionych warunkach, stała się wielką manifestacją patrjotyczną. Milan Pribičević wstąpił zaraz do Naczelnej Rady Ludowej Chorwacji, bierze czynny udział w jej pracach, by potem współpracować nad zjednoczeniem Czarnej Góry i Serbji. Przechodząc na emeryturę został wybrany posłem do pierwszej skupštiny jugosłowiańskiej jako poseł swego rodzinnego powiatu Dvor. Jako idealista i romantyk wycofał się Milan Pribičević z życia politycznego w 1923 r. i przeniósł się na Kosovo polje, gdzie kupił sobie zwykłą chłopską zagrodę, by tam pra-

cować jako zwykły wieśniak. W 1927 r. wstąpił do stronnictwa włościańskiego, a przy ostatnich wyborach do skupštiny w 1935 r. wybrano go posłem z listy dra Mačka, jednak udziału w pracy parlamentarnej nie brał.

W ł. G l.

Ze Zjazdu Delegatów Ligi Stowarzyszeń Polsko-Jugosłowiańskich

Dnia 14. III. odbył się w Warszawie Zjazd Delegatów Ligi Stow. pol.-jug. w Polsce. Obecni byli: Prezes p. Dr. Tadeusz Dyboski, wiceprezesi pp. pos. J. Walewski i dr. Józef Woźniak. Generalny Sekretarz p. Halina Siennicka — oraz delegaci Stowarzyszenia Katowickiego: Mgr. Wiktor Basielich, Anka Oszeldowa. Stowarzyszenia Poznańskiego: p. Dr. Woźniak Józef. Stowarzyszenia Warszawskiego: pp. Marsz. Jerzy Barański, Marian Madeyski. Stowarzyszenia Krakowskiego: pp. Prof. Walter, T. Rogalski. Stowarzyszenia Lwowskiego: p. inż. Michał Pirgo.

Zjazd zaszczycili swą obecnością: p. minister pełnomocny Królestwa Jugosławji — Grisogono, Prof. Benešić, p. Pešić, radca p. Mareš oraz delegat M. S. Z. p dr. Zdzisław Łęcki.

Zjazd zagaił Prezes Dr. Tadeusz Dyboski, witając Pana Ministra Grisogono oraz dr. Łęckiego jako przedstawiciela M. S. Z. i podkreślając, że stosunki polsko-jugosłowiańskie rozwijają się coraz lepiej, czego dowodem wizyta p. Ministra Becka w Beogradzie oraz oświadczenie Pana Premiera Stojadinović'a, które zostało serdecznie odczute przez społeczeństwo polskie.

Przed porządkiem dziennym p. dr. Dyboski prosił o przyjęcie wniosku zgłoszonego przez Stowarzyszenie Polsko-Jugosłowiańskie we Lwowie o następującej treści:

„Stow. Polsko - Jugosłowiańskie we Lwowie stawia wniosek, by z okazji oświadczenia Pana Premjera i Ministra Spraw Zagranicznych Jugosławji Stojadinovića co do zacieśnienia wzajemnych stosunków pomiędzy Jugosławją i Polską, a również z powodu entuzjastycznego przyjęcia tego oświadczenia przez Skupštinę, prasę i opinję publiczną, Zjazd Stowarzyszeń Polsko-Jugosłowiańskich wystosował do miarodajnych czynników odpowiednie pisma, stwierdzające wyrazy radości z tego powodu i zapewnienia z naszej strony o serdecznej przyjaźni i o najwyższych usiłowaniach w kierunku dalszej współpracy nad zacieśnieniem węzłów łączących oba bratnie narody".

Następujący porządek dzienny został przyjęty: 1) zagajenie, 2) wybór Prezydium Zjazdu, 3) odczytanie protokółu z ostatniego Zjazdu Delegatów, 4) sprawozdanie Zarządu Ligi z roku ubiegłego, 5) sprawozdanie pojedyńczych Stowarzyszeń z roku ub., 6) sprawa statutu, 7) wycieczka profesorów Uniwersytetu z Beogradu do Polski, 8) wolne wnioski.

Przewodniczącym Zjazdu został jednogłośnie wybrany Prezes dr. Tadeusz Dyboski.

Protokół z ostatniego Zjazdu Delegatów oraz sprawozdanie Zarządu Ligi z roku ub. odczytała p. Halina Siennicka. Sprawozdanie to zostało przyjęte do wiadomości. Uzupełniająco podkreślił prezes dr. T. Dyboski charakter Ligi, który ma na celu koordynację działalności poszczególnych Stowarzyszeń i być do pewnego stopnia instrumentem pomocniczym dla M. S. Z. W chwili obecnej są dwa wskazania dla Stowarzyszeń, a mianowicie: wykorzystanie „Biblioteki Jugosłowiańskiej", wydawanej przez p. prof. Benešića, jako trwałej wartości oraz wciągnięcie młodzieży do pracy w celach zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego.

Z kolei nastąpiły sprawozdania poszczególnych stowarzyszeń.

W imieniu Stowarzyszenia Warszawskiego wygłosił sprawozdanie p. Marsz. Barański, który objął urzędowanie dopiero w listopadzie. Ilość członków i właściwa praca nie jest w chwili obecnej ustalona, prowadzi się w tym zakresie prace przygotowawcze. 1. XII. 1936 r. Stowarzyszenie Warszawskie urządziło akademję, która się powiodła. 31. III. rb. odbędzie się Walne Zebranie członków. Pan Marsz. Barański podkreślił przychylne ustosunkowanie się M. S. Z. do Stowarzyszenia.

W imieniu Stowarzyszenia Lwowskiego wygłosił sprawozdanie p. inż. Michał Pirgo. Ilość członków — 152. Zarząd Stowarzyszenia zorganizował Sekcje: kulturalno-oświatową, propagandową i obchodową, które przyczyniają się do zrealizowania zakreślonych prac. Stowarzyszenie stale współdziała z miejscowym Konsulatem Jugosłowiańskim i Izbą Handlową Pol.-Jug. Wznowiono wydawnictwo p. t. „Ruch Słowiański" i propaguje się „Przegląd Polsko - Jugosłowiański". Członkowie sekcji oświatowej przetłumaczyli na język polski dwie sztuki teatralne (Gospodski Dom i Panią Ministrową), które mają się wkrótce ukazać na scenie teatru lwowskiego. Dnia 9. X. ub. r., tj. w Dniu Urodzin Młodego Króla Jug. Piotra II Stowarzyszenie wzięło wraz z Konsulem i zaproszonymi władzami udział w uroczystem nabożeństwie, a na ręce Konsula wszyscy członkowie Zarządu złożyli życzenia pomyślności dla bratniego narodu. Jesienią ub. r. Zarząd Stowarzyszenia zajął się przygotowaniem koncertów na terenie Polski estradowej śpiewaczki z Beogradu p. Ludmiły Slatin i powitał ją serdecznie we Lwowie. 1. XII. ub. r. w dniu Święta Narodowego Jugosławji Zarząd urządził akademję z przemówieniem prezesa i odczytem profesora Rosponda „O Jugosławji". W dniu tym wysłano również serdeczne pozdrowienia do wszystkich naszych Stowarzyszeń na terenie Jugosławji. Obecnie Zarząd czyni przygotowania do przyjęcia we Lwowie w dn. 6. IV. rb. Chóru Akad. „Obilić". Zarząd miał zaszczyt witać we Lwowie pana ministra i posła nadzwycz. Grisogono wraz z radcą leg. p. Marešem. Dochód roczny Stowarzyszenia wynosił ze składek członkowskich zł 400,—.

W imieniu Stowarzyszenia Poznańskiego wygłosił sprawozdanie p. Dr. Woźniak. Ilość członków — 708. W roku sprawozdawczym Stowarzyszenie zorganizowało 3 wycieczki do Jugosławji. Odbyło się 7 koncertów, 8 odczytów oraz akademja w dniu 1. XII. 1936 r. Prowadzono zimowy kurs

języka serbsko-chorwackiego (20 osób). Wystawiono sztukę „Bez trzeciego" Begovića. Stowarzyszenie wzięło czynny udział w organizowaniu wystawy jugosłowiańskiej, gospodarczej i turystycznej, podczas Międzynarodowych Targów. Z tej okazji urządzono raut na cześć senatora Popovića, który jednocześnie był zamknięciem t. zw. „tygodnia jugosłowiańskiego". Z gości jugosłowiańskich Stowarzyszenie przyjęło p. prof. Ilesića, senatora Popovića, wycieczkę studentów chemików w liczbie 24 z prof. Rebekiem na czele, Misję Wojskowo-gospodarczą w liczbie 3 osób, śpiewaków p. Markovića i p. Slatin. Ponadto zajęto się studentami jugosłowiańskimi, którzy odbywali praktykę w Poznaniu, udzielając im zapomogi w łącznej kwocie zł 230,—. Stowarzyszenie wydaje od 1934 r. z własnych funduszów miesięcznik „Przegląd Polsko-Jugosłowiański". W roku bieżącym Stowarzyszenie zamierza kontynuować w dalszym ciągu program pracy jak w roku ubiegłym. Szczególnem zadaniem jest przygotowanie koncertu chóru „Obilić", wystawienie 1 sztuki i 1 opery, rozszerzenie liczby abonentów „Przeglądu" i założenie koła przyjaciół Jugosławji na Uniwersytecie Poznańskim.

W imieniu Stowarzyszenia Krakowskiego wygłosił sprawozdanie p. prof. Walter. W dn. 1. XII. 1935 r. Stowarzyszenie urządziło uroczysty obchód ku czci rocznicy zjednoczenia Jugosławji. Przemówienie wstępne wygłosił prezes Stowarzyszenia, a odczyt o Jugosławji Dr. Z. Rospond. Po odbytej akademji odbyło się Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia. W styczniu rb. zwrócił się Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego do Zarządu Stowarzyszenia z prośbą o wysłanie listu do Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej w Beogradzie celem poparcia imprezy młodzieży Uniwersytetu Jagiellońskiego, która, pragnąc zacieśnić węzły kulturalne i uczuciowe z młodzieżą jugosłowiańską, udawała się do Jugosławji. Impreza ta udała się. W tymże miesiącu Stowarzyszenie poparło akcję z inicjatywy T-wa Polsko-Jugosłowiańskiego w Zagrzebiu wymiany korespondencji między młodzieżą gimnazjalną.

W imieniu Stowarzyszenia Katowickiego wygłosił sprawozdanie p. Bazielich. Ilość członków — 120. Stowarzyszenie posiada sekcję imprezową, która zajmowała się przyjęciem dziennikarzy jugosłowiańskich i urządziła jeden koncert, niestety deficytowy. Stowarzyszenie zamierza wykorzystać zespół muzyczny w Knurowie, który posiada instrumenty jugosłowiańskie — dla celów propagandy. Zespół ten odbył już jeden koncert w radio, przy czym koncert ten wywołał odgłosy w Jugosławij. Zamierzony jest drugi koncert. Do zacieśnienia stosunków na terenie Katowic przyczyniła się niewątpliwie i wizyta p. min. Grisogono. W najbliższym czasie Stowarzyszenie przygotuje występ chóru „Obilić" i ma zamiar zorganizować wieczory towarzyskie. Rozwija się tam również współpraca z prasą.

W dyskusji nad sprawozdaniami p. Siennicka podniosła sprawę wydawnictwa „Biblioteki" prof. Benešića, którem Stowarzyszenia powinny się szczególnie zająć. Sprawę tę naświetlił ze swej strony p. prof. Benešić, który prosił, aby Stowarzyszenia nadesłały mu listy członków czynnych w celu

rozesłania druków reklamujących „Bibliotekę". Wniosek ten został przyjęty. Niezależnie od tego p. dr. Woźniak ofiarował się, że Przegląd Polsko-Jugosłowiański zorganizuje odpowiednią reklamę. Prof. Walter prosił o ewent. pomoc wzgl. współpracę w sprowadzeniu dobrego dyrygenta jugosłowiańskiego dla Filharmonii Krakowskiej. P. Oszeldowa omówiła sprawę filmu propagandowego o Jugosławji. Inż. Pirgo wnosi o urządzenie wspólnej wycieczki do Jugosławji, szczególnie zwracając uwagę na trudności paszportowe i dewizowe. Prez. Dr. Dyboski wyjaśnił, że o ile sprawą paszportów Liga chętnie się zajmie, nie podejmuje się zupełnie jakichkolwiek interwencyj w zakresie spraw dewizowych. Omawiana była również sprawa współpracy prasowej pomiędzy Przeglądem Polsko-Jugosłowiańskim a sferami jugosłowiańskiemi, od których dość trudno dostać odpowiednie materjały.

Prez. Dr. Dyboski przypomina sprawę Statutu i wnosi, aby Zjazd Delegatów przyjął proponowany Statut. Statut został przyjęty z tym, że w rozdz. 7-ym przeprowadzona będzie zmiana w tym kierunku, aby Zjazd Delegatów wybrał prezesa Ligi.

W dalszym toku obrad omawiano sprawę wycieczki profesorów Uniwersytetu z Beogradu do Polski. Zająć się ma tem wiceprezes p. Walewski z p. Zagórowskim i z p. Marianem Madeyskim. Wycieczką chóru „Obilić" zajmie się Stowarzyszenie Muzyków.

W wolnych wnioskach delegat katowicki p. Bazielich wystąpił z wnioskiem wprowadzenia wspólnych z Ligą Jugosłowiańską odznak organizacyjnych. Ponieważ Lwowskie Stowarzyszenie dysponuje odpowiedniemi matrycami, prez. dr. Dyboski zwrócił się do inż. Pirgo z prośbą, aby Stowarzyszenie Lwowskie zechciało odznaki te nadesłać i wówczas Liga sprawą tą się zajmie.

Wreszcie Zjazd Delegatów Stowarzyszeń Polsko - Jugosłowiańskich upoważnił Prezesa Ligi Stowarzyszeń — do podjęcia kroków u miarodajnych czynników w sprawie zawarcia wzajemnego porozumienia między Polską a Jugosławją, by wizy turystyczne ewent i wizy pobytowe do Jugosławj i Polski mogły być wystawiane przez konsulów honowych tak na terenie Polski, jak i na terenie Jugosławji. Wreszcie Dr. Woźniak prosił Zjazd Delegatów o zajęcie stanowiska wobec „Przeglądu Polsko-Jugosłowiańskiego". Wszyscy delegaci wypowiedzieli się jednogłośnie za koniecznością dalszego utrzymywania tego wydawnictwa.

W końcu prezes p. dr. Dyboski zawiadomił obecnych o zamiarze ustąpienia z Zarządu Ligi p. Haliny Siennickiej. Uznając motywy, kierujące p. Siennicką, p. prez. Dyboski jeszcze raz serdecznie podziękował Jej za dotychczasową pracę, prosząc zarazem, aby zechciała przynajmniej formalnie pozostawać w Zarządzie Ligi.

Na wniosek marsz. Barańskiego zostało wybranych dwóch generalnych sekretarzy w osobach p. Haliny Siennickiej i p. Marjana Madeyskiego, przyczem urzędującym Sekretarzem Generalnym na rok bieżący jest p. Marjan Madeyski.

O 17 odbyło się przyjęcie delegatów lampką wina w prywatnych apartamentach pp. Min. Grisogono. Gości podejmowała p. Ministrowa.

Jugosłowiański chór akademicki „Obilić“

W związku z projektowanym przyjazdem do Polski akademickiego chóru „Obilić“, którego wysokie walory śpiewacze znane są na całym kontynencie europejskim, godzi się kilka słów poświęcić temu wybitnemu zespołowi śpiewackiemu.

Chór ten został założony w roku 1884, w czasach, gdy dzisiejszy Uniwersytet w Beogradzie nosił miano „Wyższej Szkoły“. Założycielami była ta generacja, która dała Jugosławji znakomitych i sławnych ludzi w nauce, literaturze, sztuce i polityce. Nazwa „Obilić“ pochodzi od narodowej pieśni, która o Milošu Obiliću bohaterze z Kosowego Pola mówi:

„Ljepše grlo u Miloša carsko,
jeste ljepše nego je u vile“.

Chór akademickiej młodzieży „Obilić“, zanim osięgnął dzisiejszy poziom, stanowił w jugosłowiańskim świecie muzycznym ważny propagandowy czynnik kulturalny. Publiczność, która zawsze wszystkie nadzieje wiązała z młodzieżą akademicką, otaczała go wielką sympatją. Rozgłos i renomę uzyskał chór „Obilić“ dzięki temu, że na jego czele stali zawsze najwybitniejsi profesorowie muzyki, najgłośniejsi kompozytorzy i dyrygenci. Byli nimi takie autorytety muzyczne jak: Sv. Nikolajević, M. Antonović, J. Cvijić, M. R. Vesnić, St. Stanojević, N. Vulić, I. Djaj, V. Čorović, oraz znani kompozytorzy jak: Mokranjac, Marinković, Joksimović, Binički, Hristić, Maržinec, Dr. M. Milojević, J. Brezovšek, Lovro Matačić, Jovan Bandur. Obecnymi dyrygentami są Svetolik-Paščan Kojanov i Branko Dragutinović, profesorowie muzyki, zaś obecnym kierownikiem chóru jest Dr. Aleksander Leko, prof. Uniw. i członek Stowarzyszenia Collegium Musicum.

„Obilić“ kładzie nietylko nacisk na artystyczny poziom, ale pracuje wytrwale nad osiągnięciem szczebla doskonałości choralnej krocząc w myśl współczesnych zasad muzycznych. Dążeniem chóru jest stworzenie jugosłowiańskiej kultury muzycznej. Mozolna praca w tym kierunku na przestrzeni 53 lat istnienia dziś posiada już wybitne zdobycze.

Specjalna uwaga skierowana jest na program narodowy i dzieła własnych kompozytorów, lecz i zagraniczna twórczość należy do jego repertuaru. I tak wykonano Mozarta: „Msza koronacyjna“ (1926) i Requiem (1935), Honegera: Psalm symfoniczny „Król“ (1928), Brucknera: „Misa d-moll i Te Deum (1931). Dzieła słowiańskiej współczesnej muzyki „Oedipus Rex“ Strawińskiego, „Stabat Mater“ Szymanowskiego, „Wieczne Ewangeljum“ Janačeka, „Religjofonije“ Józefa Stolcera-Slavenskiego (1934), „Dzieciństwo Chrystusa“ Berlioza.

Ostatni koncert w roku 1936 został poświęcony kompozytorom krajowym, tak klasycznym jak i współczesnym. Oprócz licznych koncertów w Jugosławji „Obilić“ urządzał turnieje artystyczne po Europie. Przed wojną w Rosji (1912), po wojnie w Polsce (1925), w Grecji (1927), w Wiedniu (1928), w Czechosłowacji (1929), w Szwajcarji (1932) i na festiwalu studenckich chórów całego świata w Monachjum (1932), gdzie otrzymał pierwszą nagrodę, dalej w Rumunji i Bułgarji (1934). Na

wszystkich turniejach przyjmowano chór bardzo serdecznie, a krytyka wyrażała się w superlatywach o wysokich walorach „Obilića".

Poniżej podajemy program koncertu, który zamierza wykonać chór „Obilić" na gościnnych występach w Polsce.

Hymn polski — Hymn jugosłowiański — Marinković: Hymn chóru „Obilić".

I. Część (pieśni kościelne): Stevan Hristić: „Swiati Bože" — Jacobus Gallus-Petelni: „Ecce quomodo" — Stevan St. Mokranjac: „Njest swjat" — Józef Stolcer-Slavenski: „Romarska piosenka" — Svetolik Paščan-Kojanov: „Kristus je gore ostal". — II. Część: Kosta Manojlović: „Wiatr z północy wieje" — Boris Papandopulo: „Pieśni miłosne" — Emil Adamič: „Pieśni żartobliwe" — Miloje Milojević: „Mucha i komar" — Boris Papandopulo: „Gdy kolo tańczy". — III. Część: Stefan St. Mokranjac: VII wiązanka — Krsto Odak: III rapsodja — Stefan St. Mokranjac: XI wiązanka — Dyrygenci: pp. Svetolik Paščan-Kojanov i Branko Dragutinović.

Ostatnie wiadomości jugosłowiańskie

Dnia 17 lutego rozpoczęła się w beogradzkiej skupštinie debata nad preliminarzem budżetowym na rok 1937/38. Zakończono ją dnia 10 marca po 18 dniowych rozprawach z ogólną liczbą 197 godzin pracy, podczas których zabierało głos 348 posłów. Była to jedna z najpracowitszych sesyj parlamentu jugosłowiańskiego od czasu zjednoczenia państwa.

Z mowy ministra skarbu p. Dušana Leticy wynika, że rok 1936 był po wielu latach ekonomicznego przesilenia pierwszy, w którym zaznaczyła się wyraźna poprawa, wyrażająca się w gospodarce skarbu państwa nadwyżką 438 miljonów dinarów. Budżet na rok 1937/38 zwiększono w porównaniu z zeszłorocznym o 635 miljonów dinarów co w stosunkach jugosłowiańskich oznacza duży skok, gdyż budżet za rok 1936/37 był tylko o 57 miljonów dinarów większy od poprzedniego. Minister skarbu uważa, że ten nagły wzrost jest w zupełności uzasadniony wyraźną poprawą konjunktury gospodarczej. W roku ubiegłym założono bowiem dużą liczbę nowych przedsiębiorstw, w tym 44 towarzystwa akcyjne z kapitałem zakładowym 153 miljonów dinarów. Liczba upadłości zmniejszyła się znacznie, eksport bydła i wywóz drewna wzrosły poważnie. Szczególnie dobrą konjunkturę wykazuje marynarka handlowa, gdyż w związku ze zdarzeniami w Hiszpanji popyt na okręty pomimo podwyższonej taryfy wzrósł do tego stopnia, że Jugosławja niema dziś ani jednego bezczynnego okrętu. O obrocie clearingowym wspomniał p. Letica, że Jugosławja wykazuje aktywne saldo w stosunku do Włoch, Niemiec i Grecji w wysokości 495 miljonów dinarów, natomiast pasywne w stosunku do szeregu innych państw — między nimi znajduje się i Polska — w wysokości 420 miljonów dinarów.

Na czoło dyskusji budżetowej wysunęło się zagadnienie chorwackie jako najaktualniejsze w polityce wewnętrznej Jugosławji. Mówili o tej drażliwej i stale na dalszy plan odsuwanej sprawie mówcy wszystkich stronnictw, przy czem okazało się, że większa część mówców stoi na stanowisku możliwie najdalej idącego uwzględnienia postulatów chorwackich. Zagadnienie to poruszył pierwszy dr. Mirko Kosić, należący do klubu pracy (popierającego rząd dra Stojadinovića). Jedynie mówca opozycyjnego stronnictwa JNS, były minister spraw wewnętrznych w rządzie Bogoljuba Jevtića, Velja Popović, który, będąc u rządów, bardzo ostro występował przeciwko Chorwatom, negował wogóle

istnienie tego zagadnienia, natomiast wszyscy inni uważają, że istnieje ono od samego początku państwa jugosłowiańskiego i powinno być usunięte w obopólnem porozumieniu. Poruszono, że zredukowanie Zagrzebia do roli jakiejś Banjaluki lub Nišu było błędem politycznym. W imieniu rządu wypowiedział się minister Dragiša Cvetković oświadczając, iż Jugosławjańskie Zjednoczenie Radykalne uznaje całą doniosłość sprawy chorwackiej i szczerze pragnie rozwiązać tę sprawę na podstawie dobrowolnej zgody stron zainteresowanych. Niezbędnym warunkiem porozumienia są wzajemne koncesje. Rząd nie będzie w stanie nic zdziałać, jeśli Chorwaci zajmą nieustępliwe stanowisko. Pozytywne rezultaty osiągnie się tylko drogą cierpliwych zabiegów.

Z debat nad preliminarzem budżetowym należy wspomnieć mowę premjera i ministra spraw zagranicznych dra Stojadinovića, zawierającą zasadnicze tezy polityki zagranicznej Jugosławji. W stosunku do mowy wygłoszonej poprzednio w komisji budżetowej, którą podaliśmy w streszczeniu w poprzedniem miesięcznem sprawozdaniu, można zauważyć pewne ostrożniejsze rozprowadzenie tych samych myśli ze względu na okoliczność, iż przemówienie w plenum skupštiny było przeznaczone również i dla zagranicy. **Sympatyczne słowa, jakie znalazł premjer przy określeniu stosunku Jugosławji do Polski dały powód do spontanicznej manifestacji całej skupštiny na rzecz Polski.**

Minister spraw wewnętrznych Korošec zajął się w swej mowie kwestjami polityki wewnętrznej. Stwierdził, że proces uspokojenia czyni w całem państwie ogromne postępy. Ilość przestępstw politycznych się zmniejszyła, aktów terorystycznych nie było wogóle od czasu objęcia rządów przez gabinet dra Stojadinovića. Grupy terorystyczne straciły grunt pod nogami. Duże wyniki dała akcja skierowana przeciwko organizacjom komunistycznym, które zdemaskowano i unieszkodliwiono. Zeszłoroczne wybory w gminach wiejskich odbyły się w porządku, a bez najmniejszego wpływania ze strony władz wykazały one siłę obozu rządowego. Minister Korošec zapowiedział też wybory w gminach miejskich na rok bieżący po prawdopodobnej poprzedniej zmianie ordynacji wyborczej. Potwierdził też obietnicę przeprowadzenia reform politycznych — ordynacji wyborczej do skupštiny, ustawy prasowej i stowarzyszeniowej — zaznaczając, że chce te reformy przeprowadzić „w porozumieniu ze skupštiną i senatem oraz, jeśli będzie można, w porozumieniu z najliczniejszemi ugrupowaniami pozaparlamentarnemi". Chodzi tu oczywiście o porozumienie się z Chorwatami.

Z mowy ministra spraw wojskowych wynika, iż w budżecie ministerstwa spraw wojskowych prócz dotychczasowych działów w wydatkach — wojsko, marynarka i lotnictwo — wprowadzono nowy dział, a mianowicie wydatki na lotnictwo cywilne. Wydatki dla armji jugosłowiańskiej wynoszą czwartą część wydatków państwa.

W czasie obrad budżetowych zgłosiło trzech posłów wybranych z listy opozycyjnej dra Mačka swój czynny udział w pracach skupštiny. Nie mogli wytrwać na zajętem zasadniczem stanowisku bojkotowania skupštiny, gdyż ich wyborcy zażądali od nich kategorycznie by brali udział w obradach skupštiny, ponieważ tego wymagają interesy lokalne. Przy głosowaniu okazało się, że rząd dra Stojadinovića dysponuje obecnie już $^{2}/_{3}$ głosów skupštiny, albowiem budżet przyjęto 177 głosami przeciwko 78 głosów.

Ostatnio powszechne zainteresowanie w Jugosławji wzbudziła podróż dra Mačka do Austrji, gdzie miał rzekomo zasięgnąć porady lekarskiej wybitnego wiedeńskiego specjalisty. Dr. Maček pojechał jednak tylko do Gracu, gdzie spotkał się i długo konferował z przebywającym stale w Genewie drem Krnjevićem, sekretarzem chorwackiego stronnictwa chłopskiego (HSS) z czasów Radića. Dr. Krnjević miał dra Mačka informować o ogólnej sytuacji europejskiej i ewentualnym wpływie tej sytuacji na zagadnienie chorwackie. Rozmowa ta może mieć duże znaczenie dla dalszego rozwoju rokowań między przedstawicielami Chorwatów, a stronnictwem rządowem.

Dnia 28 lutego odbył się w Beogradzie wiec zwołany przez przywódcę „Zborašów" (jugosłowiańskich faszystów) Dimitrija Ljotića. Wiec ten miał

się odbyć w Domu Kolejarzy, jednak jeszcze przed rozpoczęciem obrad wtargnęło tam kilka grup studentów należących do stronnictwa narodowego, które w przeciągu 15 minut zdemolowali cały lokal. Między zwolennikami Ljotića i demonstrantami przyszło do bójki, w której 7 osób odniosło cięższe, a kilkanaście lżejsze rany. W kompletnie zdemolowanym lokalu odbył się potem wiec pod ochroną policyjną. **Gl.**

KRONIKA

ODEJŚCIE BARONA KULMERA

Po dwuletniej pracy na stanowisku radcy handlowego poselstwa jug. w Warszawie odwołany został do centrali w Beogradzie, p. baron Kulmer, żegnany z żalem przez polskie społeczeństwo i sfery polsko-jugosłowiańskie.

25-LECIE POLAKA NA SCENIE ZAGRZEBSKIEJ

Znany, ceniony bas opery zagrzebskiej p. Aleksander Gryf-Trzeciecki, obchodził 4 marca jubileusz 25-lecia pracy scenicznej. Jubilat, należący do popularnych postaci Zagrzebia, cieszy się wśród melomanów wielkiem uznaniem. Ukończył w 1911 r. szkołę muzyczną w Warszawie, odznaczony złotym medalem. Następnie występował na scenach w Madrycie, w Rio de Janeiro, odbywał tournee artystyczne po Włoszech, a od 1918 r. jest członkiem opery zagrzebskiej. Uroczystości jubileuszowej poświęcono operę „Żydówka", w której jubilat wystąpił w partji kardynała. Wypełniony po brzegi teatr zgromadził wybitne osobistości z towarzystwa zagrzebskiego. Kwiaty i owacje były wyrazem serca, jakiem darzy publiczność cenionego basa. Z naszej strony śpieszymy Jubilatowi przesłać: ad multos annos!

KONSEKRACJA ARCYBISKUPA

7. III. dokonał arcybiskup dr. Bauer w kościele św. Antoniego w Zagrzebiu konsekracji arcybiskupa beogradzkiego dr. Josipa Ujčića. W uroczystości brali udział reprezentanci rządu i wojska.

OPERA „MIRJANA"

Dr. Franja Mandića, znanego kompozytora jugosłowiańskiego, opera „Mirjana", której libretto oparte jest na powieści Bronislava Nušića, ukazała się 20 lutego na scenie teatru w Ołomuńcu (Czechosłowacja), zdobywając uznanie krytyki i aplauz wśród publiczności.

UCZCZENIE BOHATERA

Tow. kulturalne „Napredak" podjęło inicjatywę wystawienia pomnika Mijatowi Tomićowi, bohaterowi narodowemu XVII. w., którego bohaterskie czyny przeciw Turkom sławią pieśni ludowe i o którym opiewają poezje Andrija Kačića-Miošića. Pomnik stanie na Duvanjskiem Polju, terenach krwawych walk o wolność.

POLSKIE WYSTĘPY ARTYSTYCZNE

Primaballerina polska p. Buczyńska oraz koloraturowa śpiewaczka p. Włodek po udanych i przez publiczność gorąco przyjętych występach w Beogradzie, dały wieczór artystyczny 16 marca w Zagrzebiu, wielki zdobywając sukces.

DWIE NOWE OPERY

Jurica Stahuljak skomponował operę w 3 aktach z prologiem p. t. „Ris-Kolo"; libretto według podań ludowych opracował Ivan Belan.

Drugą p. t. „Matja Gubec", skomponował Risto Savin. Jest ona operą w 5 aktach, opiewającą działalność chłopa-powstańca słoweńskiego. Grano ją z powodzeniem w Ljubljanie.

TURYSTYKA NADMORSKA

Rok 1936 wykazuje, że Jadram czarowny odwiedziło turystów 672 214, z tego zagranicę reprezentowała liczba pokaźna 179 039.

SĘDZIWY MUZUŁMANIN

W Tuzli (Bośnia) zmarł muzułmanin Ibrahim Topučić w wieku 103 lat, który w swem długiem „niełatwem" życiu żenił się 24 razy; obecnie żyją jeszcze jego 3 żony oraz 38 dzieci.

IDEA POLSKO-JUG. ŚRÓD STUDENTÓW POZNAŃSKICH

Udaną imprezą było zebranie sekcji jugosłowiańskiej P. A. Z. Z. M. „Liga", na którym p. Chołodecki wygłosił referat o zamachu w Sarajewie. Na zebranie przybyli konsul Jugosławji w Po-

znaniu, dyr. Scheffs, radca Gluk, prezes Stow. pol.-jug. dr. Woźniak, red. „Przeglądu" A. Chocieszyński, sekretarz Stow. pol.-jug. i inni. Na zakończenie wieczoru radca Gluk, który w okresie zamachu był urzędującym zastępcą komisarza Sarajewa, podzielił się wspomnieniami z zebranymi.

Sprawy gospodarcze

JUGOSŁAWJA NA TARGACH LIPSKICH

W tegorocznych targach lipskich uczestniczyła Jugosławja, wystawiając: tytoń, kilimy, wino, owoce suszone itp.; specjalny dział poświęcony był propagandzie turystyki.

ZE ZWIĄZKU BANKÓW OSZCZĘDNOŚCI

Jug. Zw. B. O. w Ljubljanie podaje za rok 1936 sumę wkładów w wysokości 997 milj. din., a liczbę wkładców 772 593.

TARGI LJUBLJAŃSKIE

Wiosenne targi w Ljubljanie odbędą się od 5.—14. VI. Ulgi przejazdowe jak w roku ubiegłym. Informacyj udziela kierownictwo targów.

ZAKUPY WŁOSKIE NIEROGACIZNY

Włosi poczynili ostatnio znaczne zakupy świń w Jugosławji. W 20 dniach ostatnich zakupiono 15 000 szt., płacąc 8,50 din. (około 1 zł) za kg żywej wagi.

WINO

Na Pomorzu jug. produkcja wina w roku 1936 dała ogółem 641 300 hl; białego — 180 000 hl i czerwonego — 461 000 hl. Rok 1935 był korzystniejszy o 271 000 hl, dał bowiem 912 000 hl. Ubytek w stosunku do zbioru zeszłorocznego przypisują fachowcy chorobie winogradowej, która dotkliwie zaszkodziła winnicom nadmorskim. Również w Hercegowinie, gdzie produkuje się szlachetniejsze gatunki wina, zbiór był z tych powodów jedynie średni i wynosił 37 870 hl.

WYWÓZ DRZEWA

W styczniu 1937 wywóz drewna jug. wynosił 75 000 tonn, za sumę około 75 milj. din. W porównaniu ze styczniem 1936 r. był on trzykrotnie większy.

TYTOŃ HERCEGOWIŃSKI

Cała produkcja tytoniowa w roku 1936 Hercegowiny wynosząca 467 wagonów została już rozsprzedana.

Z ruchu Stow. pol.-jug.

ZE LWOWA

Z DZIAŁALNOŚCI STOW. POL.-JUG.

Pobyt Posła Król. Jugosławji we Lwowie

7 marca przybył do Lwowa minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Jugosławji dr. Prvislav Grisogono wraz z radcą legacyjnym Marešem. Na dworcu witali posła jugosłowiańskiego: wicewojewoda lwowski Chmielewski, konsul jugosłowiański we Lwowie dr. Wysoczański, starosta Porembalski, Zarząd Stow. Polsko-Jug. z prezesem dr. Niemczyckim na czele, przedstawiciele Izby handlowej polsko-jugosłowiańskiej, radca inż. Pirgo, redaktor Ruchu Słowiańskiego kustosz Wisłocki, dalej kolonja jugosłowiańska i przedstawiciele prasy.

Goście jugosłowiańscy wzięli udział w przedstawieniu w Teatrze Wiel'im. Następnie Stow. polsko-jugosłowiańskie podejmowało gości w Hotelu George'a.

8 marca minister Grisogono i radca legacyjny Mareš zwiedzili Panoramę Racławicką, zabytki m. Lwowa, muzea.

Poseł jugosłowiański złożył wizyty oficjalne w towarzystwie radcy legacyjnego Mareša i konsula dr. Wysoczańskiego.

Wgodzinach popołudniowych podejmowali gości pp. Wysoczańscy.

Wieczorem odbyło się pożegnalne zebranie w hotelu George'a, urządzone staraniem Stow. polsko-jugosłowiańskiego.

Wizyta ta dała możność do zacieśnienia węzłów przyjaźni między obu współpracującemi gospodarczo i kulturalnie narodami.

Z KATOWIC

Z DZIAŁALNOŚCI STOW. POL.-JUG.

Pieśń i muzyka jugosłowiańska zdobywa Śląsk

Niedawno jeszcze dźwięki pieśni i muzyki jugosłowiańskiej były prawie zupełnie obce na Śląsku. Wprawdzie w r. 1925 śpiewał w Katowicach akademicki chór „Obilić" z Beogradu, a w

1928 zawitała tu „Glasbena Matica" z Ljubljany, ale i wykonawcy ci nie byli tutejsi i lat już wiele od tego czasu upłynęło. Dopiero od czasu zawiązania w 1933 r. Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego w Katowicach pomału — od czasu do czasu — zjawia się w programach tutejszych wykonawców jakiś utwór jugosłowiańskiego kompozytora. Narazie jedyną okazją są uroczyste wieczory, urządzane przez to Stowarzyszenie z okazji jugosłowiańskiego święta wyzwolenia i zjednoczenia.

Od maja 1936 r. zachodzi jednak raptowna zmiana na lepsze i od tego czasu jest do zanotowania kilka faktów, świadczących o szerszem i głębszem zainteresowaniu muzyką i pieśnią jugosłowiańską ze strony tutejszych wykonawców.

W maju 1936 r. urządziło Stowarzyszenie koncert znanego barytona jugosłowiańskiego Piotra Silana-Markovića. W ramach tego koncertu prof. J. Cetner odegrał jako solo skrzypcowe Frajta „Serbską fantazję" i Stojadinovića „Pieśń bez słów", a chór męski „Echo" pod dyrekcją inż. A. Harasowskiego odśpiewał kilka pieśni Zajca i ludowych. Inż. Harasowski, który jest znanym kompozytorem młodszego pokolenia, zainteresował się pieśnią jugosłowiańską. Samorzutnie sprowadził z Jugosławji kilka większych kompozycji chóralnych i przerabia je ze swym chórem. W jesieni chór ten dawał swój jubileuszowy koncert; w jego programie znalazł się Zajca marsz „U boj, u boj!" z opery „Zrinski". Tenże marsz z polskim tekstem posiada w swym repertuarze także i reprezentacyjny chór męski Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Katowicach i odśpiewał go na uroczystym poranku w dniu 11 listopada ub. r. pod batutą prof. Leszczyńskiego, który jeszcze w ubiegłych latach jeko poprzedni dyrygent chóru „Echo" wprowadził w jego repertuar kilka pieśni jugosłowiańskich. Ostatnio, otrzymawszy za pośrednictwem Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego parę marszów jugosłowiańskich, wcielił je w stały repertuar reprezentacyjnej orkiestry dętej Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. Jeden z tych marszów wykonała orkiestra 15. II. b. r. przed mikrofonem katowickiej stacji radjowej. Jugosłowiański repertuar tejże orkiestry niebawem powiększy się o kilka dalszych utworów.

Niemniej i inne chóry katowickie zaczyna zdobywać pieśń jugosłowiańska. 1. XII. 1936 chór mieszany „Ogniwo", pod dyrekcją S. Stoińskiego, dyrektora Instytutu Muzycznego i znanego kompozytora, wykonał dwie pieśni Gotovca, a chór męski urzędników magistrackich pod batutą prof. L. Janickiego odśpiewał tegoż kompozytora nadzwyczaj ciekawy cykl „Kolęda". Obaj ci dyrygenci, zwłaszcza dyr. Stoiński, wprost zapalił się się do repertuaru jugosłowiańskiego i opracowuje z swoim chórem kilka nowych utworów. Na tymże wieczorze grudniowym, prof. Jefimcewa śpiewała kilka pieśni Gotovca i Tijardovića. I ona również przygotowuje kilka innych pieśni jugosłowiańskich do recitalu przed mikrofonem katowickiej stacji radjowej, a zapewne i prof. Cetner wzbogaci niedługo swój repertuar jugosłowiański.

Najciekawsze jednak, że w niewielkiej osadzie górniczej, w Knurowie, katowickie Stowarzyszenie Polsko-Jugosłowiańskie odszukało cały zespół tamburinowy, złożony z samych górników i młodzieży robotniczej. Przypadkowo znaleźli się oni w posiadaniu oryginalnych instrumentów muzycznych wchodzących w skład tego specyficznie jugosłowiańskiego zespołu orkiestralnego. Znalazł się też i dzielny dyrygent p. Kwiatek, który nie szczędził trudów i zabiegów, aż opanował technikę tych poniekąd egzotycznych instrumentów o tak miłym i wdzięcznym tonie, zdobył materiał nutowy, wyszkolił i wyćwiczył cały zespół. Stowarzyszenie, dowiedziawszy się o tej orkiestrze, zaopiekowało się nią i postarało się dla niej o występ przed mikrofonem radjostacji katowickiej. Koncert ten został zauważony w Jugosławji i wkrótce z knurowskim zespołem nawiązał serdeczną korespondencję „Chorwacki związek orkiestr tamburinowych", który naszym tamburaszom nadesłał ostatni rocznik swego organu prasowego. Natchnęło ich to niebywałym entuzjazmem i zapałem do dalszej pracy. Chłopaczyska aż rwą się z nowym repertuarem do nowego występu radjowego, który zapewne wkrótce dojdzie do skutku.

Po zapowiedzianym już na kwiecień występie chóru „Obilić" z Beogradu, pieśń i muzyka jugosłowiańska napewno jeszcze mocniejsze zapuści korzenie na Śląsku. **WrB.**

Z POZNANIA

XXV. WIECZÓR WOKALNO-MUZYCZNY

Odczyt radcy Mareša.

Jubileuszowy, bo XXV. wieczór wokalno-muzyczny zgromadził w dniu 28. II. w sali św. Marcina rekordową liczbę uczestników. Dosłownie wszystkie miejsca ponad 300 były zajęte, a liczny zastęp słuchaczy wypełnił miejsca stojące. Nowy dowód, że nuta jugosłowiańska podbiła Poznań.

Wstępem Wieczoru był interesujący odczyt p. radcy Mareša o polityce wewnętrznej i zagranicznej premjera Stojadinovića. Jasny i treściwy referat wysłuchany był z uwagą, zwłaszcza, że mile przyjęto poprawną polszczyznę p. Mareša.

Część muzyczna była tym razem bogata i urozmaicona. Obok solistów p. G. Poschówny (sopran) i p. Marjana Zygmańskiego, którzy odśpiewali przeważnie utwory jugosłowiańskie Biničkiego, Slavenskiego, Gotovca, Zajca i Hatzego, za co zbierali huczne oklaski, usłyszeliśmy ensemble żeńskie i mieszane, sprawnie zorganizowane przez znanego w Poznaniu profesora śpiewu p. J. Nowaka. I tu przeważały utwory wyżej wspomnianych kompozytorów jugosłowiańskich, uzupełnione pieśniami Moniuszki, Nowowiejskiego i Brahmsa. W ensemblach tych jako trio żeńskie i kwartet mieszany uczestniczyły znane w Poznaniu głosy estradowe, a mianowicie panie Gretal, Gawrońska, Wyszomirska, Klanowska i panowie Piwkowski, Skibiński, Nowak i Wronecki. PP. Weigt i Sibilski akompanjowali na fortepjanie.

Jubileuszowy koncert XXV. z rzędu wypadł okazale.

ZGON PROF. DENIZOTA

W końcu lutego zmarł niespodziewanie prof. dr. Denizot, ceniony uczony, autor licznych prac naukowych z dziedziny matematyczno-fizycznej. Obok swoich zajęć profesorskich w Uniw. Pozn. śp. prof. Denizot zawsze gorącem sercem odnosił się do spraw polsko-jugosłowiańskich, uczestnicząc stale we wszystkich manifestacjach na rzecz bratniej współpracy. Z żalem żegnamy nieoczekiwanie utraconego członka pozn. Stow. pol.-jug. R. i. p.

SŁÓW KILKA O KOSTJUMACH I KOMPLETACH

Nadzwyczajnem wprost zainteresowaniem darzy tegoroczna moda wiosenna kostjumy tailleur w przeróżnych odmianach. W stylu wybitnie męskim są utrzymane kostjumy angielskie, miękkością linji natomiast odznaczają się fantazyjnie przybrane stroje żakietowe z jedwabi imprimées, cloque i koronki. Najbardziej typowym strojem sezonu, a przy tym strojem na każdą porę dnia są kostjumy bolero, wykonane z krepy wełnianej, z jedwabi do prania, imprime, piki, a nawet z niemnącego się płótna.

Wiele urozmaicenia przynoszą „composes", to jest dwa różne materjały przeznaczone na jedną całość. Połączenie materjałów i kolorów w sukniach, kostjumach i kompletach jest wprost rewelacyjne. Zdawało by się, że narzucony nam przez modę komplet, składający się z dwu lub trzech rozmaitych materiałów jak i kolorów (albo krata w połączeniu z materiałem, odrębnym od tła) robi wrażenie krzykliwe i nieeleganckie. Tymczasem moda dobiera najostrożniej gatunki i odcienie, komponując czarujące kreacje.

Trzeba naturalnie mieć dużo gustu i poczucia estetycznego, by przy tych ryzykownych nieraz zestawieniach barw i materjałów uzyskać właściwy i pożądany efekt. Lecz gust sam nie wystarcza, jeśli nie ma z czego wybierać. Ogromny wybór najmodniejszych tkanin wełnianych, jedwabnych i bawełnianych po cenach najkorzystniejszych znajdą Panie tylko w magazynach firmy W. i S. Schubert, Poznań, Centrala Stary Rynek 86 i Bazar Al. Marcinkowskiego 10. Wyszkolony personel doradza tam fachowo przy pomocy najnowszych żurnali, które są zawsze do dyspozycji wszystkich Pań Klientek.



Stowarzyszenia polsko-jugosłowiańskie na terenie Jugosławji

BEOGRAD	— Poljsko-Jugoslavenska Liga, Kraljev Trg 5. Prezes Milan Nešić, Prof. Uniwersytetu, Sekretarz Generalny, Redaktor B. Gluzdovski.
GORNJI MILANOVAC	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Dr. Stefanović.
LJUBLJANA	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Prof. Molé Narodni Muzej.
MARIBOR	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Dr. Cinek. Realka.
NOVI SAD	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Prof. Maksimović. Realka.
SARAJEVO	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Nadodvetnik Dr. Ćurčić. Državno Nadodvetništvo.
SKOPLJE	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Dr. Br. Vojnović, Narodno Pozorište.
SMEDEREVO	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Senator Ljubomir Vidaković.
SOMBOR	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Potpresednik Skupštiny, Dr. Kosta Popović.
SPLIT	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige Sekretarz Marceli Zuppa, Balkanska 19.
ZAGREB	Kolo Poljsko-Jugoslavenske Lige dr. Nikola Andrić